Nr. 274 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 29 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Listopadowe powstanie.

Sto pięć lat temu, w dniu 29 listopada 1830 roku, o godzinie szóstej wieczorem, zapłonął jasnym ogniem stary browar na Solcu i dwa małe budynki na Nowolipiu. Był to sygnał orężnej walki. Akademicy mieli wpaść do Pałacu Belwederskiego i uwięzić carskiego brata, księcia Konstantego; uczniowie szkoły podchorążych, główni bohaterowie spisku, uderzyć mieli przy pomocy sześciu wyborowych kompanij na koszary trzech pułków jazdy moskiewskiej; inne oddziały wojska polskiego rozbroić piesze pułki rosyjskie, obsadzić bank, zbrojownię, prochownię i most na Wiśle. Cywilni spiskowcy mieli powołać do broni cały lud stolicy.

Dzielnie spisała się nasza młodzież. Stu sześćdziesięciu podchorążych pod komendą Wysockiego, uderzyło na dziesięćkroć liczniejszego nieprzyjaciela i zmusiło go do odwrotu. Inni patrjoci zdobyli Pałac Belwederski; drżący ze strachu Konstanty dosiadł konia i pomknął za miasto. Żelaznemi drągami wywalono drzwi arsenału. Gdy zaświtał ranek, gdy zeszło słońce jesienne, stało na ulicach Warszawy wojsko polskie i polski lud uzbrojony. Miasto zrzuciło jarzmo niewoli.

A jednak powstanie upadło. Wśród głębokiej ciszy, zalegającej stolicę i kraj cały, rozpoczął nowy rząd rosyjski swe urzędowanie. Rozpoczął je wyrokami sądów wojennych, konfiskatą majątków i wywożeniem na Sybir.

Powstanie upadło i dało spuściznę następnemu pokoleniu. Spiski, sprzysiężenia i orężne zapasy trwały jeszcze przez dalszych lat dziesiątki.

Historja magistra vitae!

Czegoż uczy nas historja listopadowego powstania i wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831 roku? Postawmy sobie to pytanie w rocznicę wielkiego dnia Czynu, na który zdobyła się młodzież polska, w rocznicę dnia, który — zdawałoby się — był tym, który dawał nam w naszych dziejach porozbiorowych maksimum warunków do zwycięstwa. Skądże ta kapitulacja, ta klęska, ten wymarsz przeszło dwudziestotysięcznej uzbrojonej armji polskiej, ten ponury widok oddziałów zwartych, idących na zachód, przez Prusy do Francji, na poniewierkę?

Nie było wodza! Nie było genjalnej indywidualności, przepojonej wiarą w swe zwycięstwo. Nie było szybkiej decyzji walki. Nie było niezłomnej woli przerwania działania ludzi małych, natur ugodowych. I nie było silnego rządu. Ci, co reprezentowali Rząd Tymczasowy, nie reprezentowali ani określonego planu ani jedności działania. Rozdarcie wewnętrzne, atmosfera chwiejności — oto objawy, towarzyszące temu powstaniu najszlachetniejszych w Narodzie i tej niemal rok trwającej wojnie.

Z tej perspektywy rozumiemy dopiero łaskę Opatrzności, która na gruzach powstań XIX. stulecia, okupionych tak strasznemi ofiarami, obdarzyła nas w zaraniu XX. wieku Wodzem, który spełnił to, o co modlili się nasi wieszcze: wskrzesił niepodległość.

L.

WYCOFANIE WOJSK JAPOŃSKICH.

Pekin, 28 XI. (PAT) Wojska japońskie wycofane zostały dziś zrana z węzłów kolejowych Feng-Tai i Czang-I-Men.

Włosi twierdzą, że nie opuścili ani Makalle, ani Gorahei.

Warszawa, 28 XI. PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w drugiej połowie dnia 27 bm.:

Źródła angielskie stwierdzają, że ewakuacja Makalle przez Włochów nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona. Obserwatorzy wojskowi zastanawiają się nad tem, **czy to rzekome cofnięcie się Włochów nie jest podstępem**, mającym na celu ściągnięcie ku Makalle silnej armji abisyńskiej, skoncentrowanej bardziej na południe, celem zawiązania w ten sposób wielkiej bitwy, upragnionej przez Włochów, której jednak Abisyńczycy unikają już niemal dwa miesiące. W międzyczasie Włosi prowadzą dalej swe operacje w masywie Tembien i przypisują im nawet zamiary posunięcia się na południe od rzeki Takaze **w kierunku Gondaru.**

Na froncie ogadeńskim długotrwałe deszcze w dalszym ciągu utrudniają operacje wojsk włoskich. **Posuwanie się wojsk abisyńskich naprzód trwa.**

Na całym froncie południowym czynione są przygotowania do wielkiej ofensywy włoskich oddziałów zmotoryzowanych.

W Addis-Abeba **nie otrzymano urzędowego potwierdzenia ewakuacji Makalle przez Włochów.** Abisyńczycy nie mają narazie zamiaru podejmować próby zdobywania tego miasta.

Korespondenci włoscy z frontu Tigre podkreślają, że śmierć b. cesarza Lidż-Jassu kładzie kres niepokojom, jakie wzbudziły w Addis-Abeba pewne odruchy sympatji na rzecz wygnanego cesarza. Od chwili rozpoczęcia kroków wojennych przez Włochy, miejsce jego uwięzienia zmieniane było trzy czy czterokrotnie.

ZAPRZECZENIE WŁOSKIE.

Rzym, 28 XI. (PAT) Agencja Stefani donosi: Agencje Reutera, Havasa i inne szerzą wiadomości pochodzące z Addis-Abeby, o tem, że Abisyńczycy odnieśli świetne zwycięstwa. Opowiada się, że wojownicy Negusa zajęli zpowrotem Gorrahei, i Gerlogubi, że 100.000 ludzi Rasa Desta wtargnęło na 300 klm. wgłąb Somali włoskiego, dochodząc do okolic Iscia Baidoa. Wreszcie mówi się, że wojska włoskie opuściły Makalle i cofnęły się do Adigratu. **Brutalna potworność tych fałszywych pogłosek zwalnia od potrzeby zaprzeczania im. Rzeczywisty stan rzeczy jest taki, iż wojska włoskie panują solidnie nad wszystkiemi zdobytemi pozycjami.**

Brytanja nie pozwoli Włochom na zajęcie jeziora Tana.

Londyn, 28 XI. (PAT) Pogłoski, że wojska włoskie posuną swą ofensywę w kierunku zachodnim i zajmą obszary, dokoła jeziora Tana, wywołują w brytyjskich kołach rządowych ostrą reakcję. Zajęcie przez Włochy obszarów jeziora Tana byłoby, według oficjalnych poglądów brytyjskich, **naruszeniem traktatu z r. 1906** a także naruszeniem zobowiązań, jakie przyjął na siebie rząd włoski w wymianie not z rządem brytyjskim w r. 1925.

—o—

Gdańsk źle wyszedł na sporach z Polską.

Gdańsk, 28 XI. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu, prez. Greiser po dłuższej polemice ze stanowiskiem opozycji i szeregu krytycznych uwag pod adresem Ligi Narodów, podkreślił, że **Gdańsk zbyt drogo opłaca gwarancje, udzielane mu przez Ligę.** Od chwili powstania Wolnego Miasta koszty rozmaitych komisyj ligowych, które zajmowały się sprawami gdańskiemi, pochłonęły 19,9 milj. guldenów. Było to jednym z czynników, które spowodowały konieczność dewaluacji guldena. **W okresie ubiegłym Gdańsk odbijał swe koszty, zatrudniając Ligę swemi sporami z Polską.** Obecnie jednak wszystkie sprawy między dwoma państwami stały się przedmiotem bezpośrednich rozmów stron zainteresowanych, co zresztą spotkało się z uznaniem sfer genewskich. Wkońcu prez. Greiser oświadczył: „Przyczyna odłączenia Gdańska od macierzy, tj. myśl udzielenia Polsce wolnego dostępu do morza, jest obecnie przez naród niemiecki i ludność W. Miasta **z własnej woli respektowana. Gdańsk kroczyć będzie nadal po drodze bezpośrednich rozmów z Polską.** Zamącone na krótko w lecie br. przyjazne stosunki polsko-gdańskie, są w dalszym ciągu dziś dobre i przyjazne, co pozwala żywić nadzieję, iż będą się dalej korzystnie rozwijały".

W czasie dyskusji zabrał głos poseł grupy polskiej **Budzyński,** który prosił senat, by w przeprowadzaniu oszczędności budżetowych nie uszczuplał wydatków na cele kulturalne, a przedewszystkiem na cele szkolnictwa polskiego w Gdańsku.

Zmiany w Polskiem Radjo.

Warszawa, 28 XI. (PAT) W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej polskiego radja, na którem rezygnację ze stanowiska prezesa Rady zgłosił sen. Artur Śliwiński. Na miejsce ustępującego prezesa wybrany został **b. minister Konrad Libicki.** Na tem samem posiedzeniu dokooptowano do Rady Nadzorczej polskiego radja b. dyr. programowego min. Franciszka Pułaskiego.

Sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku.

Katowice, 28 XI. (PAT) Sytuacja strajkowa w woj. śląskiem w trzecim dniu strajku protestacyjnego jest następująca: w górnictwie węglowem naogół w porównaniu z dniem wczorajszym nie zanotowano poważniejszych zmian. Liczba pracujących robotników nieznacznie się zwiększyła. Strajkuje dziś około 70 proc. robotników w górnictwie węglowem. W hutnictwie żelaznem strajk całkowicie wygasł. Huty cynkowe i kopalnie kruszcu pracują normalnie.

Obniżenie taryfy kolejowej.

Warszawa, 28 XI. (PAT) 27 bm. pod przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem ustalono zasady obniżki taryfy kolejowej. Suma obniżek wyniesie około **80 milj. zł.**

Następnie Komitet Ekonomiczny Ministrów zajmował się zagadnieniem **nowelizacji ustawy kartelowej oraz** akcją obniżki cen produktów, posiadających szczególne znaczenie dla najszerszych warstw konsumentów.

Na posiedzeniu wieczornem Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad szeregiem tekstów nowych dekretów. M. in. przyjęto projekt dekretu w sprawie obniżenia wysokości odsetek prawnych (sądowych) oraz projekty, regulujące niektóre zagadnienia z zakresu niesprawnego kredytu długoterminowego. Wymienione projekty postanowiono przedłożyć najbliższej Radzie Ministrów do aprobaty.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Ministrów rozważał również sprawę robotników w przedsiębiorstwach państwowych, których wynagrodzenia za dany miesiąc pracy wypłacane są normalnie w połowie następnego miesiąca.

Na zakończenie ustalono wykaz projektów ustaw gospodarczych, które w ciągu nadchodzącej sesji będą przedłożone Izbom ustawodawczym.

—o—

Rekord zdobyty wskutek rewolucji.

Berlin, 28 XI. (PAT) Statek powietrzny „Zeppelin" podczas swej 500-tnej podróży do Brazylji, pobił przypadkowo swój własny rekord dla gości lotu bez lądowania. Wskutek wypadków, rozgrywających się w Brazylji, „Zeppelin" od poniedziałku rana do środy wieczór musiał krążyć w pobliżu Pernambuco i lądować dopiero dziś popołudniu po 119 godzinach stałego lotu. Ostatni swój rekord osiągnął „Zeppelin" w 1928 r., utrzymując się w powietrzu 111 godzin 44 minuty.

Wiadomości bieżące.

28 listopada 1935

Czwartek

Zdzisława

Jutro: Wig. św. Andrz.

Wschód słońca 7·16

Zachód „ 15·30

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Muzyka na ulicy".
Piątek godz. 20 „Rewizor".
Sobota godz. 15.30 „Kopciuszek". — Godz. 20 „Wielki Fryderyk".
Niedziela godz. 12 III. Koncert Filharmonji lwowskiej. — Godz. 15.30 „Wielki Fryderyk". — Godz. 20 „Rewizor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ucieczka".
CHIMERA: „Pod pałacem niebem Argentyny".
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości" i rewja.
KOPERNIK: „Bengali".
MARYSIENKA: „Bengali".
MUZA: „Sequoia".
PALACE: „Rapsodja Bałtyku".
PAN „Wesoła wdówka".
PAX: „Uśmiech Szczęścia".
RAJ: „Wacuś" z Dymszą.
STYLOWY: „Nie odchodź odemnie" z Elżbietą Bergner oraz rewja.
ŚWIT: „Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy".
TON: „Mała mateczka" Franciszka Gaal
UCIECHA: „Malibu" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem komedja muzyczna Schurcka „Muzyka na ulicy" w przeróbce polskiej M. Hemara. Reżyseruje R. Niewiarowicz. Dekoracje Otto Rex. Kierownictwo muzyczne Jakób Mund.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8 wiecz. komedja Gogola „Rewizor" w reżyserji J. Strachockiego, dekoracje A. Pronaszki.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Ludwik Solski wraca do Lwowa.** Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się pozyskać mistrza Solskiego jeszcze na trzy występy w nieśmiertelnej jego roli, jako „Wielkiego Fryderyka". Powtórzenie tej sztuki nastąpi w sobotę wieczorem, w niedzielę popołudniu i w poniedziałek wieczorem.

— **Powtórzenie „Kopciuszka".** Ze względu na powodzenie, jakiem się cieszy wśród młodzieży baśń „Kopciuszek", widowisko to zostanie powtórzone w Teatrze Wielkim w sobotę 20 bm. o godz. 3.30.

— **Najbliższy koncert Filharmonji miejskiej.** Filharmonja lwowska najbliższy swój III. Koncert tego sezonu, który odbędzie się dnia 1 grudnia 1935 w Teatrze Wielkim urządza jako poranek o godz. 12-ej w poł. Jako dyrygent zaangażowany został mistrz batuty Ignacy Neumarck. Solistą wieczoru będzie pianistka p. Helena Ottawowa.

— **W próbach w Teatrach Miejskich:** Melodyjna i efektowna operetka „Przygoda w Grand Hotelu" ze specjalnie zaangażowanemi siłami śpiewaczemi i baletowemi. Nadto „Jaś z księżyca" Acharda, oraz „Śluby panieńskie". Te ostatnie wystawiane będą jedynie na szkolnych przedstawieniach.

— **Popołudniówki w Teatrze Wielkim.** W sobotę 30 bm. o godz. 3.30 baśń „Kopciuszek". — W niedzielę 1 grudnia o godzinie 3.30 „Wielki Fryderyk" z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

Doraźna akcja zimowa dla bezrobotnych.

Fundusz Pracy udzielił od 1 kwietnia do końca października br. przeszło 100 tysięcy zł. na akcję pomocy dla bezrobotnych. M. in. zakupiono 310 tonn mąki żytniej, przekazano Komitetom powiatowym na koszty wypieków chleba około 40 tysięcy zł. Związkowi Legjonistów na akcję pomocy żywnościowej i zapomogowej (dla bezrobotnych członków Związku) udzielono 4.000 zł.

Na akcję zimową, tj. od 1 listopada do 31 marca 1936 r. Fundusz Pracy przeznaczył 380 tys. zł. Z powyższej sumy przeszło 60.000 zł. będzie zużytych na akcję ziemniaczaną, 296.000 zł. na akcję pomocy doraźnej i około 20.000 zł. na cukier i mieszankę kawową.

Preliminowano na akcję zimową po mocy doraźnej od 1 grudnia br. do 31 marca 1936 r. dla Komitetów: we Lwowie 170.000 zł., w Borysławiu 59.000 zł., w Drohobyczu 13.000 zł., w Przemyślu 14.000 zł., w Krośnie 8.000 zł., w Sanoku 10.000 zł., na cukier i mieszankę kawowo-cukrową 20.000 zł.

—o—

Sprawy finansowe miasta.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. dr. Ostrowskiego posiedzenie komisji finansowo-gospodarczej rady miejskiej. Na posiedzeniu załatwiono kilka spraw podatkowych, w szczególności zaś uchwalono pobierać w r. 1936 na obszarze Gminy dodatki komunalne do państwowych opłat od wyrobu i przerobu spirytusu, od wyrobu drożdży i sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych w dotychczasowej wysokości z tą zmianą, że zniżone opłaty przyznane zakładom restauracyjnym i karczmom zostają rozszerzone na przedsiębiorstwa, trudniące się detaliczną sprzedażą napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych. Następnie uchwalono pobierać w r. 1936—37 dodatek komunalny do państw. podatku od nieruchomości, a to na obszarze dawnego Lwowa w wysokości 90 prc., a na obszarach przyłączonych w wysokości 40 prc. podatku państwowego.

W myśl referatu wicepr. dr. Ostrowskiego uchwalono przeznaczyć pod budowę pomnika Marji Konopnickiej grunt w parku Kilińskiego i zezwolić komitetowi budowy na zajęcie tego gruntu na czas budowy pomnika. W ten sposób komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej, który powstał jeszcze przed 1914 r., będzie mógł zrealizować swe cele. Pomnik ten stanąć nad sadzawką w parku. Wystawienie pomnika w parku wpłynie bardzo korzystnie na podniesienie wyglądu tej części parku i stworzy jeden z ciekawych momentów architektonicznych ogrodu.

Giełda z dnia 28 listopada.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie i ziemniakach. Ceny naogół utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Żyto jednolite 13.50—13.75, zbiorowe 13.25—13.50, jęczmień browarowy 16—17, jednolity 12.75—13, przemiałowy 12.50—12.75.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Londyn i Paryż. Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.31 3/4.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.95, Holandja 359.90, Londyn 26.27, N. Jork kabel 5.32, Oslo 132, Paryż 35 i pół, Praga 21.98, Sztokholm 135.40, Szwajcarja 171.85. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwers. 63.50, 5 prc. poż. kol. 54, 6 prc. poż. dol. 77.13, 4 prc. poż. dol. 52.50, 7 prc. poż. stabiliz. 61.75. **Akcje** Bank Polski 95.25, Starachowice 31.75. **Dolar w obrotach prywatnych 5.32 i pół.**

Program radjowy.

Piątek, 20 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka dla chorych. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: „Chwilka pytań". 17: Reportaż. 17.20: Koncert solistów. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Orkiestra kameralna. 18.30: Listy i programy. 19: Feljeton rozrywkowy. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20: Aktualny monolog. 20.10: Wigilja św. Andrzeja — obrazek obyczajowy. 21: Dziennik wieczorny. 21.15: Koncert. 22: Koncert kameralny. 22.30: Muzyka taneczna.

KOMUNIKATY.

— **Echa wystawy rysunkowo - lotniczej dziatwy szkolnej.** Wystawa 2000 rysunków dziatwy szkolnej urządzona w Warszawie na temat: „Dlaczego powinno się podróżować samolotem" zdobyła sobie olbrzymią popularność i zwiedziło ją ponad 8000 osób. Spotkała się ona również z jak najżyczliwszą krytyką całej prasy, która scharakteryzowała ją mianem „rozkosznej wystawy", „kolorową bajką o napowietrznej podróży", „baśnią nowoczesnego dzieciństwa", „dziecięcą magją samolotu" itd. Powodzenie tej wystawy w Warszawie skłoniło Zarząd Główny LOPP. do urządzenia jej we wszystkich większych miastach prowincjonalnych. W czasie od 1-go do 20-go grudnia wystawa będzie urządzona w Krakowie.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że w piątek 29-go bm. o godzinie 17.30 w lokalu Związku przy ul. Batorego 38 odbędzie się ogólne zebranie miesięczne i odczyt dr. Ciepielowskiego „O grypie".

— **Wielka rewja warszawska w „Colosseum".** A więc tylko jeszcze dwa dni dzieli Was od dawno zapowiedzianej inaugruracyjnej premjery rewji pt. „Na Słonecznej gra Skonieczny", która odegraną zostanie w kinie „Colosseum". Dyrekcja kina „Colosseum" rozpoczyna swój sezon kinorewjowy z pierwszorzędnym zespołem rewjowym „Wielkiej Rewji Warszawskiej" pod kier. znanego humorysty i reżysera Czesława Skoniecznego. Na ekranie grany będzie ostatni przebój sezonu „Mary Dow". Szczegóły w afiszach.

KRONIKA MIEJSKA.

Komitet Organizacyjny Kursów Pracy we Lwowie zawiadamia, że wpisy na Studjum odbędą się w dniach 29 i 30 listopada br. w Sekretarjacie Studjum w szkole żeńskiej im. Staszica ul. Podwale 17, w godz. od 17—20.

Akademickie wybryki. We środę dnia 27 bm. o godz. 12.30, grupa studentów, licząca około 40 osób, wybiła dwie szyby w oknie wystawowem hurtowni krawieckiej Lipmana przy ul. Akademickiej 2. O godz. 14.30 stu denci w liczbie około 30 zamierzali urządzić manifestację w ogrodzie Kościuszki, zostali jednak rozproszeni przez policję, przyczem zatrzymano i osadzono w areszcie policyjnym: Godowskiego Andrzeja (studenta 2-go roku prawa UJK) i Korzeniowskiego Zdzisława (studenta 1-go roku Politechniki), za stawianie oporu policji. Około godz. 16.15 grupa studentów wybiła dwie szyby w sklepie spożywczym Leona Delfina przy ul. Pełczyńskiej 23. O godz. 16.50 wybito szyby u Jakóba Unterforda przy ul. Jabłonowskich 36. Tu przytrzymano Alfreda Świtalskiego, studenta 3-go roku Weterynacji. Ta sama grupa studentów pobiła laskami po głowie przechodzącego ulicą Ozjasza Donnera.

Pożar w Rynku. Dziś około godz. 6-tej rano w Rynku pod l. 40, wybuchł groźny pożar. Ogień wybuchł w mieszkaniu Piotra Nyhały, gdzie zajął się sufit. Po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień ugaszono. W czasie gaszenia pożaru właściciel mieszkania odniósł lekkie poparzenia. Szkoda wy nosi około 250 zł.

Trzy wyroki. W wyniku rozprawy apelacyjnej przeciw Wł. Wiśniewskiemu, b. komendantowi posterunku P. P. w Brodach, skazanemu przez Sąd Okr. w Złoczowie na 2 i pół roku więzienia i utratę praw na lat 5, Trybunał apelacyjny złagodził wyrok pierwszej instancji i oskarżonego Wiśniewskiego skazał na 8 miesięcy z zawieszeniem. — W procesie M. Nahaja, oskarżonego o kradzież przy użyciu broni palnej — zapadł wyrok ska zujący winowajcę na 2 lata bezwzględnego więzienia, a Hryńko Horoszko za nieumyślne zabójstwo został skazany na 1 rok więzienia.

KRADZIEŻ W POSELSTWIE SOWIECKIEM.

Praga, 28 XI. (PAT) „Ceske Slowo" donosi, iż w poselstwie sowieckiem w Pradze dokonano kradzieży papierów wartościowych na sumę 700 tys. koron. Skradziono również kilka tajnych dokumentów. O kradzież podejrzany jest jeden z urzędników poselstwa.

—o—

Z wydawnictw.

M. Arcta — Mały słownik języka polskiego. 19.000 wyrazów, 6.000 zwrotów. Uwzględnione najważniejsze, ciągle spotykane i używane. 675 stronic dwuszpaltowych. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1935. Broszura, w barwnej okładce, w jednym tomie zł. 6.90. Oprawa płóc. w 1 tomie zł. 10.—.

M. Arcta — Mały słownik wyrazów obcych. 16.000 wyrazów, 352 stronice dwuszpaltowe. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1935. Broszura zł. 2.70. Oprawa płóc. zł. 4.50.

Czystość i poprawność mowy! Jaka to wielka rzecz, jaki dowód kultury jednostki i narodu. Sądząc z ciągle pojawiających się artykułów w pismach, z krytyk przekładów, z narzekania na „język urzędowy", z lamentów profesorów i nauczycieli, czystość mowy nie jest u nas bez skazy. I rzeczywiście, trzeba stwierdzić, że nie wyrobiła się u nas jeszcze ta najwyższa kultura językowa, kiedy to we krwi postronni jest już świadomość poprawności lub błędu. Naturalnie powodów usprawiedliwiających jest mnóstwo: zabory, połączenie dzielnic ze swoistemi naleciałościami, dużo obywateli których językiem domowym jest mowa inna... Natomiast niema usprawiedliwienia dla dalszego tolerowania takiego stanu rzeczy. Tembardziej, że są sposoby naprawy, dostępne dla każdego. Więc przedewszystkiem przestudjowanie prawideł gramatyki i składni polskiej. A dalej, i przedewszystkiem posługiwanie się stale tak zwanemi Słownikami Językowemi (leksykologicznemi). Najbardziej znane i rozpowszechnione są Słowniki M. Arcta: ortograficzny, podający końcówki deklinacyj i koniugacyj, 33.000 wyrazów obcych, podający odpowiednie wyrazy zastępcze polskie, Frazeologiczny, ułatwiający pisanie, a wreszcie najważniejszy Ilustrowany słownik języka polskiego, zawierający cały zasób wyrazów naszej mowy, objaśniający ich znaczenie i sposób użycia.

Słowniki te od lat kilkudziesięciu są nie ocenioną pomocą dla setek tysięcy Polaków i nadal oddają wielkie usługi. Jednak w związku ze zubożeniem społeczeństwa nie są one obecnie dla wszystkich dostępne. Wprawdzie można je nabywać na kilrze kolejne ratu miesięczne, ale wielu i na to nie stać. Dlatego z radością witamy pożyteczną nowość tychże zakładów wydawniczych M. Arcta w Warszawie. Są to Małe słowniki językowe, bardzo tanie, a jednak niezmiernie pomocne. Niedawno ukazał się Mały słownik wyrazów obcych, podający objaśnienia 16.000 wyrazów (duży daje 33.000 wyrazów i wyrażeń) i kosztujący tylko zł. 2.70. Obecnie zaś ukazuje się Mały słownik języka polskiego objętości 670 stronic dwuszpaltowych, na który została wyznaczona cena naprawdę rekordowo niska — zł. 6.90.

Mały słownik języka polskiego uwzględnia wszystkie te wyrazy, które się spotyka, że tak powiemy, codziennie przy pracy szkolnej, na co kładą nacisk programy Ministerstwa WR. i OP., przy pisaniu wypracowań, przy czytaniu lektury pomocniczej, przy rozbiorach. Poza szkołą będzie pożyteczny wszędzie tam, gdzie dbają o staranność językową, a mogą się obejść bez wyrazów i wyrażeń spotykanych rzadziej, bez pełnej synonimiki itd. Dalej w takich okolicznościach, gdzie potrzebna jest mała podręczna książeczka, a wielkiego słownika nie byłoby gdzie umieścić: Mały Słownik mieści się w większej kieszeni. No i ta cena: jeszcze raz powtarzamy — zł. 6.90 za objaśnienia 19.000 wyrazów i 6.000 zwrotów polskich. Wygląd estetyczny, okładka barwna, broszura mocna, druk wyraźny.

Zajmujące Czytanki. Serja IV. 12 tomików w barwnych okładkach, 384 strony. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1935. Cena każdego tomiku zł. —.50. 12 tomików zł. 5.—.

„Zajmujące Czytanki" noszą wszystkie charakter krótkich powieści. Na względnie niewielkiej ilości stron zawiera się w każdej książeczce zwarta, skondensowana, zawsze bardzo interesująca całość. W doborze książeczek uderza bogactwo tematów, przyczem widać wyraźną dbałość o to, aby wszystkie zainteresowania młodzieży zostały zaspokojone. Jest więc w książkach egzotyka: „Na Czarnym Lądzie", „Lu". Są przygody i podróże lotnicze: „Zwycięstwo", „Wróbel ulicy", jak również fantazje naukowe na tle wynalazków i rozwoju techniki — „Władca Grenlandji", „40.000 kilometrów nad ziemią". Znajdują odzwierciadlenie sprawy naszej emigracji: „Do starego kraju", „Wychowanek Francji". Życiu młodzieży poświęcone są: „Muzykanci podwórzowi", „W walce z żywiołem". Sprawy harcerskie znowu porusza powiastka „Milord tańczy", a w czasy dalekiej przeszłości przenosi książeczka „Chłopiec z puszczy".

Nadmienić należy, że książeczki te są bardzo tanie, co razem z wyżej omówionemi zaletami stwarza z nich pożądaną, pożyteczną i łatwo dostępną lekturę dla młodzieży.

• • •

Szlakiem I. Brygady — Dziennik żołnierski. Wacław Lipiński mjr. dr. Wydanie II., Warszawa 1935, Główna Księgarnia Wojskowa. Cena zł. 9.50.

Przed paru dniami dopiero ukazało się na półkach księgarskich drugie wydanie książki W. Lipińskiego „Szlakiem I. Brygady". Autor tego pamiętnika sierżant 5 pp., który nieprzerwanie pełnił służbę w swym pułku, z rzadką cierpliwością zapisywał z dnia na dzień swe przeżycia i obserwacje, a więc bitwy, marsze oraz wszystkie radosne i złe chwile Legjonów, poczynając od wybuchu wojny europejskiej aż do rozbicia brygady.

Przed oczami czytelnika przesuwa się piękny, lecz ciężki i znojny szlak zmagań legjonowych: bitwa pod Krzywopłotami, Łowczówkiem, Konarami, walki nad Stochodem i Styrem, bitwy pod Kostjuchnówką i Sitowiczami — szlak tak obficie zlany krwią legjonistów. Pamiętnik odtwarza nie tylko akcję bojową I Brygady Legjonów, lecz również jej ducha nastrój, ideologję oraz całe życie wewnętrzne, dając równocześnie sylwetki pięknych postaci żyjących i poległych bohaterów legjonowych, jak np. Sław Zwierzyński, Długosz, Sulkiewicz i inni.

Pracę wydano nadzwyczaj starannie, na pięknym papierze oraz ozdobiono artystyczną okładką według rzeźby dłuta prof. Raszki i szeregiem (około 80) pięknych ilustracyj w tekście. Liczy ona zgórą 600 stron druku.

Pamiętnik ten napisany przez znanego historyka wojskowości autora prac: „Od Wilna po Dynaburg", „Wśród lwowskich orląt", „Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905—1918" i wielu innych, jest nie tylko nadzwyczaj ciekawą i pouczającą lekturą dla wszystkich Polaków, gdyż pamiątką dla uczestników bojów legjonowych, lecz również posiada znaczenie historyczne jako źródło dające możność poznać i ocenić rolę, znaczenie i działania I. Brygady Legjonów.

Książka ta została polecona przez **Ministerstwo WR. i OP., jako lektura szkolna dla klasy V-ej.**

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

Dziewiąty dzień rozprawy.

Warszawa, 28 XI. (PAT) Na popołudniowej rozprawie zeznawał świadek Józef **Piątkiewicz, inspektor Policji Państwowej,** który podaje szczegółowo tok zdarzeń od chwili zamordowania śp. min. Pierackiego. Świadek był obecny przy rozbieraniu bomby porzuconej przez sprawcę zamachu. Bomba składała się z puszki blaszanej, u wierzchołka jej był walec z kwasem pikrynowym i rękojeścią. **Zapalnik działał mniej więcej w ciągu półtorej sekundy.** Po wylaniu kwasu azotowego na cukier, wytwarzała się wysoka temperatura i następował wybuch. Konstrukcja była taka, że trzeba było zbić ampułkę z kwasem azotowym. Cała konstrukcja bomby była dość ciężka, tak, iż nacisk wywierany ręką nie mógł być dość skuteczny. Zdaniem świadka, gdyby sprawca uderzył rękojeścią zapalnik, to ewentualnie mógłby nastąpić wybuch.

Świadek wrócił następnie do Klubu towarzyskiego, gdzie wobec członków rządu **wysunął koncepcję, że zamach dokonany został przez koła OUN.** Świadek szczegółowo przedstawia przesłanki, na jakich oparł swój wniosek. Przedewszystkiem przemawiały za tem momenty techniczne, a mianowicie: przygotowanie i wykonanie zamachu, strzelanie stylu do Ministra, ucieczka sprawcy, znalezienie kokardki żółto-niebieskiej, biletu z ogrodu i opakowanie paczki w papier firmy Gajewskiego, znajdującej się w pobliżu dworca, naprowadziły świadka na myśl, że **sprawcą był ktoś przyjezdny.** Następnie **konstrukcja bomby przypominała bomby, znane świadkowi m. in. z zamachu na Targi Wschodnie we Lwowie.** Poza temi momentami technicznemi, był jeszcze moment polityczny, a mianowicie, że min. Pieracki, jak świadek się dowiedział od premjera Kozłowskiego, wyjeżdżał na teren Małopolski Wschodniej, gdzie prowadził pewne rozmowy z przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego. **Rozmowy te miały być sfinalizowane w Warszawie.**

Zakomunikowawszy zebranym w Klubie swą koncepcję, dotyczącą sprawcy zabójstwa, świadek otrzymał od ministra sprawiedliwości Michałowskiego polecenie kierowania techniczną stroną dochodzenia.

W parę dni po zamachu świadek udał się do Krakowa, gdzie stwierdził, że znalezione u ukraińców części materjałów zgadzają się z częściami blaszanemi i szklanemi bomby, znalezionej w Warszawie.

Przewodniczący poleca otworzyć paczkę, zawierającą bombę, co do której na pytanie prokuratora Żeleńskiego świadek odpowiada, że bomba, którą widział w dniu 15 czerwca 1934 r. tak wyglądała, była tylko może trochę ciemniejsza.

Tylko O. U. N. strzela stylu.

Na zapytania obrony, świadek podaje, że według niego zamach wykonany został przez OUN dlatego, że w zamachach terorystycznych, jakie są stosowane przez OUN **strzelano stylu,** natomiast w innych zamachach politycznych raczej demonstracyjnych, strzelano zazwyczaj z przodu, względnie sprawca dawał się ująć odrazu.

Następnie zeznawał św. Franciszek **Wywrocki,** woźny ambasady japońskiej w Warszawie.

W dn. 15 czerwca świadek znajdował się pod gmachem ambasady, nagle usłyszał alarm i krzyki, zobaczył osobnika biegnącego w jego kierunku. Wybiegł naprzód i chciał go zatrzymać, wówczas **uciekający strzelił do Wywrockiego,** który oszołomiony zaprzestał pościgu.

Po zeznaniach św. Wywrockiego, adw. Pawencki prosi Sąd o możność zadania jeszcze jednego pytania insp. Piątkiewiczowi. Przewodniczący zarządza wprowadzenie świadka.

Zkolei zeznaje św. Ignacy **Kozioł,** przodownik 5 kom. P. P. z Krakowa. Zeznaje on, że będąc przy rewizji w mieszkaniu Karpyńca, dowiedział się, że z **Wisły wyciągnięto jakieś pakunki.** Poszedł tam i znalazł druki ukraińskie. Paczki te znaleziono w odległości mniej więcej 150 mtr. od mostu dębnickiego. W wyniku dalszych poszukiwań, natrafiono na brzegu Wisły na pudełko. Pudełko to była przewiązane sznurkiem i zawierało żółto-bronzowy proszek.

Św. **Maniek,** posterunkowy P. P. w Krakowie, zeznaje, jak znalazł opodal mostu dębnickiego **10 ładunków nabojów, 4 granaty i czcionki drukarskie.** W śledztwie poznał te dowody rzeczowe.

Św. **Kopalski,** wywiadowca, przeprowadzał rewizję w mieszkaniu Karpyńca, który oświadczył świadkowi, że przyrządy te trzymał w celach doświadczeń **nad jakimś wynalazkiem.** Oskarżony wydawał się wówczas bardzo zaskoczony. Określanie tych przedmiotów w czasie rewizji odbywało się przez wojskowego pyrotechnika Sendura, przyczem Karpyniec czasem kwestjonował określenia Sendura.

Następnie badany był świadek Stefan **Maszczak,** który prosi, by mógł zeznawać po ukraińsku. Przewodniczący komunikuje świadkowi, iż obowiązany jest składać zeznania w języku polskim. Świadek Maszczak zeznaje, iż był karany 2-letniem więzieniem **za udział w napadzie w Gródku Jagiellońskim.** Łebeda zna. Świadek podaje szczegóły, dotyczące napadu w Gródku Jagiellońskim. Ponieważ świadek nie pamięta wielu szczegółów, które zeznawał poprzednio, prokurator Żeleński wnosi o odczytanie zeznań tego świadka, złożonych przez niego, jako oskarżonego w sprawie napadu w Gródku Jagiellońskim.

Po odczytaniu tych zeznań, świadek na pytanie przewodniczącego potwierdza swe zeznania.

Dalej składał zeznania świadek Kazimierz **Billewicz,** naczelnik urzędu śledczego w Krakowie. Podaje on szczegóły, dotyczące obserwacyj w Krakowie. Obserwacje te zaczęły się od dnia 25 września 1933 r. Dotyczyły one głównie Kłymyszyna i Karpyńca. 18 lutego 1934 r. otrzymano z Cieszyna telefonogram, że pewien osobnik **jedzie do Krakowa z dwoma kozami bibuły.** Obserwacje ustaliły, że był to Kłymyszyn, który po przyjeździe do Krakowa spotkał się na dworcu z Karpyńcem i zawiózł wraz z nim bagaż do mieszkania Kłymyszyna. Dalej świadek podaje dokładnie wyniki obserwacyj osób, które wyjeżdżały z Krakowa do Lwowa i Cieszyna, oraz w jaki sposób odbywały się te obserwacje w Krakowie. Następnie świadek mówi o roli referenta propagandowego Jarosława Spolskiego, z którego polecenia wożono literaturę do Lwowa, gdzie umieszczano ją w różnych lokalach, a m. in. przy ul. św. Zofji 22, oraz przy ul. 29 Listopada nr. 7. Karpynec i Kłymyszyn utrzymywali kontakt głównie z Iwasykiem, Ireną Chomiak, Emilją Linycią, Stecką i innymi.

Po pytaniach obrony przewodniczący zarządził przerwę do dziś, do godz. 10-tej rano.

Posiedzenie wczorajsze zakończyło się o godz. 17.45.

Zmiany wśród obrońców.

Warszawa, 28 XI. (PAT) Posiedzenie Sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego, **rozpoczęło się dziś o godz. 10.45.**

Na wstępie adw. **Horbowyj** wnosi w związku z wczorajszemi zeznaniami inspektora Piątkiewicza o dopuszczenie dowodu z kompletów czasopisma „Surma“ dla stwierdzenia, że organ ten nigdy nie propagował akcji terorystycznej na ziemiach innych poza województwami lwowskiem, tarnopolskiem, stanisławowskiem, wołyńskiem i częściowo poleskiem. Pozatem adw. Horbowyj, jako obrońca osk. Kaczmarskiego wnosi o zbadanie w charakterze świadka Osypa Balickiego, zamieszkałego we Lwowie dla stwierdzenia, iż osk. Kaczmarski wbrew twierdzeniu aktu oskarżenia, jakoby opiekował się wraz z Grzegorzem Maciejką i dał mu nocleg w lokalu „Proświty“, nie mógł udzielić mu tego noclegu, gdyż lokalem „Proświty“ zarządzał wyłącznie Balicki i on tylko miał klucze do tego lokalu.

Prokurator **Żeleński** podkreśla, że inspektor Piątkiewicz badany był w charakterze świadka a **nie w charakterze biegłego.** Wszystkie jego twierdzenia są twierdzeniami świadka, oczywiście nie odbiera im wagi, jako zeznaniom świadka wiarygodnego. Ze znania insp. Piątkiewicza, jeżeli chodzi o kwestje taktyki OUN i inne, nie mają znaczenia dla treści wyroku. Ustalanie rzeczy negatywnych z olbrzymiego materjału kompletów „Surmy“ jest rzeczą, która nie łączy się ani pośrednio, ani bezpośrednio z tem co jest tu omawiane. Jeżeli chodzi o drugi wniosek obrońcy, to prokurator pozostawia decyzję do uznania Sądu niemniej zwraca uwagę, że osk. Kaczmarski początkowo stwierdził, że udzielił Grzegorzowi Maciejce schronienia w lokalu „Proświty“, lecz potem zeznania swe sprostował, w tym względzie, ale niema to znaczenia dla treści wyroku. Bo nie chodzi o to, czy udzielił mu pomocy w tym czy innym lokalu, ale o to, czy wogóle udzielił pomocy. Dowód zaofiarowany przez obrońcę jest czysto negatywny, wobec czego dopuszczenie tego dowodu zdaniem prokuratora, nie jest ani konieczne, ani wskazane.

Sąd po naradzie pozostawił wnioski obrony w całości **bez uwzględnienia.**

Następnie adw. **Szłapak** oświadcza, iż zrzeka się obrony osk. Czornija, natomiast **przyjmuje obronę osk. Malucy.** Przypomnieć należy, że na jednem z poprzednich posiedzeń Sądu adw. Szłapak zgłosił się, jako obrońca obu tych oskarżonych, Sąd jednak do patrując się sprzeczności interesów między tymi oskarżonymi, zażądał od obrońcy, aby przyjął obronę tylko jednego z nich. Adw. Szłapak ustanowił się wówczas, jako obrońca osk. Czornija.

Jako obrońca Czornija zgłosił się dziś adw. **Horbowyj.**

Sąd postanowił dopuścić adw. Szłapaka w charakterze obrońcy osk. Malucy, a adw. Horbowego — jako obrońcy osk. Czornija.

Adw. Hankiewicz zwraca się do Sądu z prośbą o zezwolenie oskarżonym na **korzystanie w czasie rozprawy z papieru i ołówków,** celem komunikowania się z obroną, przyczem oświadcza, że po każdem posiedzeniu Sądu papier i ołówki oskarżeni oddawać będą obronie.

Sąd przychyla się do prośby obrony. **Poczem przystępuje do dalszego badania świadków.**

Konstrukcja bomby.

Św. Wł. **Wiewiórka,** podmajstrzy szkoły wojskowej zbrojmistrzów w Cytadeli, wezwany był 15 czerwca 1934 r., jako pirotechnik do lokalu Klubu przy ul. Foksal nr. 3, gdzie okazano mu bombę, którą miał rozebrać. Świadek szczegółowo opisuje jak wyglądała ta bomba. Na pytania prokuratora świadek stwierdza, że bomba posiadała zabezpieczenie, uniemożliwiające przedwczesny wybuch. Następnie świadek wyjaśnia dlaczego pomimo nacisku na bombę wybuch nie nastąpił. **Przyczyną tego była parafina,** którą oblano wewnętrzne części bomby oraz kauczuk, którym zakończona była rurka, jednakże silniejszy nacisk mógł, zdaniem świadka, spowodować wybuch.

Na pytanie adw. Szłapaka świadek wyjaśnia, że bomba przypominała **naboj wiertniczy,** używany przez górników, które to naboje znane są świadkowi z podręczników.

Następnie zeznawała Emilja **Kaszerowa,** zamieszkała w Warszawie przy ul. Koszykowej nr. 19, u której mieszkał Swaryczewski, którym był **Łebed.**

Następnie dłuższe zeznanie złożył świadek Marjan **Chomrański,** insp. policji, naczelnik urzędu śledczego w Katowicach. Świadek ten mówi szczegółowo o przemycie nielegalnej literatury ukraińskiej z terenu Czechosłowacji do Polski.

Stłumienie rewolucji w Brazylji.

Rio de Janeiro, 28 XI. (PAT) Prezydent Getulio Vargas zawiadomił gubernatorów wszystkich prowincyj, że powstanie w Natalu, Pernambuca i Rio de Janeiro zostało zdławione. 500 powstańców uciekło na statku „Santos“ z Natalu. W Pernambuco powstańcy **stracili 100 zabitych** i poszli w rozsypkę. Bunt w szkole lotniczej i w 3 pułku piechoty został zlikwidowany. W Natalu gubernator objął zpowrotem władzę. W Recife de Pernambuco powraca spokój.

——o——

Dziś rozstrzygną się losy rządów Lavala.

Paryż, 28 XI. (PAT) Premjer Laval w czasie swej wczorajszej bytności w izbie oświadczył w kuluarach, że rząd nie zamierza bynajmniej przewlekać dyskusji, lecz przeciwnie, będzie się starał o jaknajszybsze wypowiedzenie się izby, czy rząd wypełnił mandat powierzony mu przez parlament. Premjer zdecydowany jest również zgodzić się na **dyskusję nad kwestją utrzymania ładu,** gdyż rząd pragnie jaknajszybciej powziąć odpowiednie zarządzenia, które będą stosowane z całą surowością i bezstronnością zarówno wobec prawicy, jak i wobec skrajnej lewicy. Premjer pragnie uczynić możliwie najkrótszą dzisiejszą debatę. Debata w izbie rozpocznie się od deklaracji, którą odczyta premjer Laval w imieniu rządu i od wniosku rządowego o rozpoczęcie przed dyskusją nad interpelacjami debaty w sprawie środków powziętych przez rząd w celu obrony franka.

Sprawozdawca parlamentarny Agencji Havasa przypuszcza, iż rząd bez trudu uzyska większość przy głosowaniu nad tym wnioskiem.

Następnie wywiąże się dyskusja **nad sprawami finansowemi.**

Jak przypuszcza sprawozdawca Havasa, około 320 głosów opowie się za rządem, a 160 głosów przeciw. Należy się jednak liczyć z tem, że ilość głosów oddanych za rządem może ulec pewnemu zmniejszeniu.

Obniżka ceny cukru.

Warszawa, 28 XI. (PAT) W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 86, ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o opodatkowaniu cukru, wskutek czego podatek spożywczy od cukru z kontyngenau wyznaczonego cukrowni na sprzedaż w kraju, obniżony został o 6 zł. 50 od 100 kg.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 3155/34. Obwieszczenie o licytacji Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 7 stycznia 1936 o godz. 9.30 przedpołudn. odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Zniesieniu przy ul. Na Opoce 10 objętej wyk. hip. L. 1511 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużników Włodzimierza i Józefy Tomaszewskich po połowie własnej, a składającej się z pgr. lkat. 626/34 o pow. 60 s. wraz z parterowym półpodpiwniczonym murowanym budynkiem mieszkalnym, szopą drewnianą, wędzarnią, ustępem, ogrodzeniem, 24 szczepami owocowemi i trzema krzakami bzu, ocenionej na 6692 zł. 44 gr. Cena wywołania wynosi 4461 zł. 63 gr. Rękojmię w wysokości 669 zł. 25 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 21 listopada 1935. 4629K

I. Km. 224/34. Strona zobowiązana Jan Kluś Haręski i Antonina z Bachledów Kluś Haręska oboje w Zakopanem. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa w Krakowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej przedpołudniem w sali rozpraw Sądu grodzkiego w Zakopanem na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Zakopane. Whl. 6521. Oznaczenie realności: Realność położona jest w Zakopanem przy ul. Chramcówki lhip. 2317 w odległ. około 170 mtr. od stacji kolejowej Zakopane i składa się z parc. bud. lkat. 2080 oraz prgr. lkat. 2326/14 o łącznej powierzchni 1725 m kw. Na realności znajduje się niewykończony dom murowany piętrowy z 2-ma poddaszami kryty blachą. W całym budynku zainstalowano przewody centralnego ogrzewania, światła elektrycznego i wodociągu bez doprowadzenia niewykończone. Realność stanowi własność zobowiązanych po połowie. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 77.894.29. Najniższa oferta zł. 38.950. Do realności whl. 5521 ks. gr. gm. kat. Zakopane należą następujące przynależności: płot sztachetowy z bramką góralską, oszacowane na zł. 265.10. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zakopanem w czasie na 14 dni przed terminem licytacji, ewentualnie wcześniej w kancelarji podpisanego komornika. Osoby, urzędy i instytucje publiczne wzywa się do zgłoszenia najpóźniej w terminie licytacji swych praw, zestawienia podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Zakopane, 26 listopada 1935. 4668K

III. Km. 5240/33 711/34 V. E. 1029/35. Strona zobowiązana Stefan Kohutiak s. Iwana. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie i Gminy miasta Stanisławowa strony egzekwującej odbędzie się dnia 31 grudnia 1935 o godz. 14 w sali tut. Sądu grodzkiego Nr. 31 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Knihinin. Whl. 1326. Pgr. 496/3, 497/3, 496/2, 497/2 o łącznej powierzchni 35 a. 35 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2826 zł. Najniższa oferta 1413 zł. Ks. gr. Knihinin. Whl. 1187. Pgr. 589/2 obszaru 2 a. 47 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 173 zł. Najniższa oferta 86 zł. 50 gr. Ks. gr. Knihinin. Whl. 1452. Pgr. 89/4 o obszarze 5 a. 40 m kw., na której znajduje się dom mieszkalny ze stodołą i stajnia wychodek, studnia i ogrodzenie, pgr. 502 obszaru 67 a. 51 m kw. przy ul. Przechodniej L. 425 w Knihininie. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8395 zł. Najniższa oferta 4197 zł. 50 gr. Ks. gr. Knihinin. Whl. 1288. Pgr. 90/1, 90/7 o łącznym obszarze 20 a. 50 m kw., pgr. 96/1, 96/3 o łącznym obszarze 13 a. 96 m kw. i pgr. 97/1 o obszarze 4 a. 17 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3089 zł. Najniższa oferta 1544 zł. 50 gr. Do realności whl. 1452 ks. gr. Knihinin należą następujące przynależności: dom mieszkalny ze stodołą i stajnią, wychodek, studnia i ogrodzenie, oszacowane na 2150 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 17 listopada 1935. 4634K

Km. 1647/35. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1935 o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sądzie grodzkim w Podhajcach w biurze Nr. 6 licytacja nieruchomości, a to: 1) whl. 751 ks. gr. gm. Uhrynów składającej się z pg. 681/14, 685/19, 752/2, 679/4, na części pg. 752/2 pobudowana jest chata lepianka i bróg. 2) whl. 521 ks. gr. gminy Jabłonówka składającej się z pg. 740/8 rola. Wartość szacunkowa z przynależ. wynosi ad 1) 750 zł., ad 2) kwotę 500 zł. Najniższa oferta wynosi ad 1) 500 zł., ad 2) 333 zł. 32 gr., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 18 listopada 1935. 4667K

II. Km. 2841/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru II. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1935 o godz. 10-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie przy ul. Zadwórzańskiej 8, składających się z urządzenia domowego, zas o godz. 11-tej w lokalu sklepowym przy pl. Halickim 12, konfekcji damskiej, oszacowanych na łączną sumę 2407 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 25 listopada 1935. 4664K

I. Km. 742/35, 3084/34. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Wadowicach Stanisław Czapkiewicz, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, I. że dnia 4 grudnia 1935 r. o godzinie 13-ej w Kalwarji Zebrzydowskiej odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do dłużników Wiktorji i Henryka Zimmrów, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 910 zł. na rzecz wierzyciela Menasche Prokescha w Kalwarji. II. dnia 23 grudnia 1935 r. o godzinie 9-ej w Kopytówce we dworze odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużniczki Jerzowej Honoraty Duninowej, składających się z mebli, a to garnituru mahoniowego i orzechowego, oszacowanych na łączną sumę 1180 zł. na rzecz wierzyciela Edwarda Jachimowicza w Krakowie. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Wadowice, 25 listopada 1935. 4669K

Km. 519/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Obertynie, z siedzibą urzędową w Obertynie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 stycznia 1936 r. o godzinie 10-tej rano na miejscu u dłużnika Bernarda Barana w Czortowcu pow. horodeński odbędzie się publiczna licytacja ruchomości dłużnika własnych, a mianowicie zboża objętego rej. zast. rolniczym, w Sądzie grodzkim w Obertynie L. Dz. Z. R. 1/33, składających się z 310 cetn. żyta dobrej jakości, 1802 cetn. pszenicy jakości dobrej, 133 cetn. jęczmienia jakości średniej, 109 cent. owsa jakości średniej, które zostaną sprzedane po cenie giełdowej w dniu 10 stycznia 1936 r. obowiązującej, na zaspokojenie należytości Państwowego Banku Rolnego Oddziału we Lwowie. Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Obertyn, 19 listopada 1935. 4666K

Km. 383/35. Wierzyciel: Bronisław Markiewicz w Leżajsku. Dłużniczka: Wiktorja z Kusych Markiewiczowa w Leżajsku. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarję w Leżajsku, ul. Klasztorna Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1936 r. o godz. 9-ej w Leżajsku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Wiktorji z Kusych Markiewicz nieruchomości lwh. 998 ks. gr. gm. kat. Leżajsk, składającej się z pbud. lk. 682, pgr. lkat. 1424 i 1571. Na pbud. znajduje się dom murowany z poddaszem, budynek gospodarczy, 18 drzew owocowych, studnia, parkany. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6598, cena zaś wywołania wynosi zł. 4948 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 659 gr. 80. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wartośc., bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Leżajsku, ul. Piłsudskiego, sala Nr. 27, II. piętro.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Leżajsk, 29 października 1935. 4665K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 38/35 i inne. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. I. Uczestnicy wojny światowej armji austrjackiej: 1 pp. II. baon 14 komp. Wojciech Włodarczyk ur. 1894 z Winiar pułk strzelców tyrolskich 5 bat., Marjan Stefan (2 im.) Turek ur. 1888 z Krakowa 13 pp., Józef Jan (2 im.) Gąsiorek ur. 1892 z Majkowic, Malczyk Józef ur. 1889 z Filipowic nieznany pułk, Michał Józef (2 im.) Rakoczy ur. 1896 z Bessowa, Jan Madej ur. 1897 z Drwini. II. Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej armja gen. Hallera: Bartłomiej Gala ur. 1892 z Balic, 2 pułk lotn. W. P. Komp. alarm. Dyon Zapas., Władysław Smoter ur. 1900 z Zawody Wielkiej. Wdrażając postępowanie celem uznania wyżej wymienionych za zmarłych ogłasza się wezwanie, aby udzielono o nich wiadomości tut. Sądowi i wzywa się ich, by stawili się przed sądem lub w inny sposób dali znać o sobie, a to wymienieni pod I. w terminie 6 miesięcy, zaś wymienieni pod II. w ciągu roku od dnia dzisiejszego ogłoszenia. Po tym terminie orzeknie sąd ostatecznie o uznaniu wymienionych za zmarłych. Edykt w sprawie uznania za zmarłego Marcina Balickiego do I T 36/34 z dnia 22 sierpnia 1934 r. prostuje się w ten sposób, że termin edyktalny upływa z dniem 31 grudnia 1935 r.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Krakowie, dnia 20 listopada 1935 r. 4661

T. 130/34. Stefan Leśków, urodzony 1896 w Zuchorzycach ad Lwów, jako żołnierz ukraiński zaginął Celem uznania za zmarłego wzywa się go, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 7 września 1934. 4657

T. 60/35. Edykt. Semko Łusznij z Chorostkowa, jako żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Mgra Duhla w Czortkowie do dnia 10 kwietnia 1936.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 16 września 1935. 4560

T. 68/35. Jana Olearnika, urodzonego 10 stycznia 1892 w Barańczycach, syna Pawła i Katarzyny z Ferensetów, w roku 1913 powołany do wojska austrjackiego, od 1915 roku niema żadnej wiadomości. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 5 listopada 1935. 4571

T. 65/35. Simeona Roniewicza urodz. w 1896 r. w Romanówce, syna Jana i Anny z Humennych, w roku 1914 powołany do armji austrjackiej, a w roku 1917 walczył na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 7 listopada 1935. 4569

T. 44/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józefa Skwary urodzonego 5 lipca 1892 r., syna Wincentego i Anastazji, zamieszkałego w Turce nad Stryjem, który w roku 1919 wstąpił do Wojska Polskiego i od roku 1920 niema o nim żadnej wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 14 listopada 1935. 4622

T. 56/35. Piotr Fagarasz, syn Jana i Anny, urodzony 4 czerwca 1876 w Schodnicy, wyemigrował do Ameryki w roku 1907 ostatnia wiadomość o życiu pochodzi z roku 1914 i od tego czasu brak wszelkiej wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Stefanowi Wywrockiemu z Uroża wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 28 października 1935. 4575

ROZMAITE.

Lh. 2203/35. Edykt. W stanie biernym realności lwh. 219 i 321 gm. Bogucice, wpisane jest prawo zastawu na podstawie skryptu dłużnego z daty 10 maja 1871 r. dla kwoty 150 złr. austr. zpn. na rzecz c. k. Uprzywilejowego Zakładu Kredytowo Włościańskiego we Lwowie. Wzywa się uprawnionych do zgłoszenia swych pretensyj w czasie edyktalnym do 1 grudnia 1936, gdyż wrazie przeciwnym Sąd hipoteczny zarządzi wykreślenie powyższego wpisu prawa zastawu po myśli § 121 u. h.

Sąd Grodzki.
W Wieliczce, dnia 25 listopada 1935. 4659

Prez. 1236/35. Obwieszczenie. Sąd grodzki w Horodence ogłasza, że dnia 3 grudnia 1935 w gminie kat. Kunisowce — okręg Sądu grodzkiego w Horodence, rozpoczną się na miejscu dochodzenia w przedmiocie założenia zniszczonej księgi gruntowej po myśli ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości w tejże gminie położonych, może się zgłosić u Komisarza hipotecznego urzędującego na miejscu i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. 4670K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski.
Nr. OA. 10/40.

Stanisławów, dnia 18 listopada 1935.

OGŁOSZENIE.

Szymszon Ebenstein. urodzony w r. 1902 w Kołomyi, syn Jechila Icyka 2 im. Ebensteina i Bruchy z domu Altman, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Ebenstein na nazwisko Hübner.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dn. 24. X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego Stanisławowskiego zarzuty, które podać należy w przeciągu dni 30-tu od dnia niniejszego ogłoszenia.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Unger, Inspektor. 4672

KOLEJ LOKALNA MUSZYNA—KRYNICA S. A. w likwidacji.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§ 10—19 statutu ogłasza się, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki akcyjnej w likwidacji „Kolej lokalna Muszyna—Krynica" odbędzie się dnia 21 grudnia 1935 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 1, II. p. we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 23 maja 1935 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Przyjęcie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na dzień 24 maja 1935.

3) Ustalenie terminów wypłaty wynagrodzenia dla Likwidatorów i Członków Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej).

Po myśli postanowień §§ 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Kasie 1 Urzędu Skarbowego we Lwowie i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 6 grudnia 1935 w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p.

We Lwowie, dnia 23/XI. 1935.

LIKWIDATORZY. 4607

I. OGŁOSZENIE.

Likwidator Spółki pod firmą: „J. Dąbrowski i Leon Rozwarzewski we Lwowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski" podaje do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Spólników uchwałą z dnia 21 listopada 1935 r. uchwaliło rozwiązać Spółkę i przeprowadzić jej likwidację. Stosownie do art. 268 kodeksu handlowego wzywa się wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. 4663

„Ukrajinśke Towarystwo Dopomohy Inwalidam u Lwowi" przeprowadziło na podstawie zezwolenia Wojewódzkiego Urzędu we Lwowie z dnia 24 września 1935 r. L. BP. 27/95/35 i Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie z dnia 12/10 1935 L. SPB 33/76/35 publiczną zbiórkę w dniach 25—27 października 1935 r. na terenie obu województw.

W województwie lwowskiem zebrano zł. 6.097,08, w stanisławowskiem zł. 4.470,19, razem zł. 10.567,27.

Na przeprowadzenie zbiórki wydano zł. 192,65.

Czysty dochód tj. zł. 10.374,62 użyto na wypłatę inwalidzkich rent za mies. październik 1935 r. zł. 4.254,90, a resztę przeznaczono na inwalidzkie renty za mies. XI i XII 1935 r. na leki i protezy inwalidów.

Lwów, dnia 27 listopada 1935 r.

UKRAJINSKE TOWARYSTWO DOPOMOHY INWALIDAM u Lwowi. 4662

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: F. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.